

### **Dziennikarz *II Tempo*, Alessandro Austini, wystawił oceny graczom i trenerowi za cały 2020 rok...**

**Fonseca - 7** - Postawił na nogi dziwny sezon, rozpoczęty bardzo źle, zmieniając ustawienie po lockdownie. Po wznowieniu rozgrywek Roma miała średnią punktów na awans do Ligi Mistrzów i grała przekonująco, mimo lata, w którym trener był poddawany pod dyskusję wśród kierownictwa. Podium na koniec 2020 roku jest dobrą wróżbą.

**Mkhitaryan - 8** - Gracz klasy światowej, geniusz, strzelec i asystent. Ormianin jest dodatkową bronią Romy w całym 2020 roku, roku, w którym odzyskał zdrowie i kondycję fizyczną i odkurzył zagrania, których nigdy nie zapomniał. W jednym słowie: niezastąpiony.

**Mirante - 6,5** - Wrócił do gry w pierwszym składzie z powodu katastrof Pau Lopeza. Zaliczył wiele dobrych meczów, pośród wielu dolegliwości fizycznych i kilku błędów. Nie można było od niego wymagać więcej.

**Santon - BRAK OCENY** - Grał zbyt mało ze względu na problemy fizyczne i wybory trenera.

**Bruno Peres - 6** - Wrócił z wypożyczenia z powodu braku alternatyw w otoczeniu całkowitego do niego braku zaufania. Tymczasem przekonał szybko Fonsecę i stał się użytecznym elementem. Potem, na dłuższym odcinku czasowym, ujawniły się z powrotem jego ograniczenia i stracił miejsce w składzie.

**Karsdorp - 6,5** - Od sprzedanego do odkurzonego, był piękną niespodzianką w pierwszej części rozgrywek: w końcu pokazał z regularnością walory, które przekonały Romę do tego by go pozyskać.

**Fazio - 4** - Miał przewodzić młodym, a tymczasem w rzadkich momentach, gdy wychodził na boisko był graczem, którego najbardziej nie chciano oglądać.

**Kumbulla - 6,5** - Pierwszy prawdziwy nabytek Friedkina pokazał, że jest użyteczny i ma przed sobą przyszłość.

**Juan Jesus - 5,5** - Stał się prawie byłym piłkarzem, aby potem pojawiać się w trakcie rotacji. Dostojny i nic ponadto, gdy grał.

**Smalling - 7** - Na długim dystansie był filarem obrony, Roma go straciła i odzyskała, choć nowy sezon zaczął ze zbyt wieloma problemami fizycznymi.

**Mancini - 7** - Wydaje się być jak weteran, jest regularny i posiada duch lidera, który pozwala mu ukryć pewne wady.

**Ibanez - 8** - Talent, który eksplodował po lockdownie, aż stał się klejnotem do

obrony. Pozdrowienia dla Gasperiniego, który go odrzucał.

**Spinazzola - 7,5** - Brak sprzedaży do Interu przeobraził się w jego odrodzenie. Teraz jest jednym z strzech najlepszych skrzydłowych ligi.

**Calafiori - 6,5** - Debiut, piękny gol, pocałowanie herbu. To zapowiada jakość i emocje.

**Cristante - 6,5** - Towarzysz, który gra tam gdzie go ustawisz, przykład profesjonalizmu i wydajności.

**Diawara - 5** - Nigdy nie wrócił do bycia sobą po drugiej kontuzji kolana, obecni jest ostatnią kartą w paczce środkowych pomocników.

**Veretout - 8** - Utrzymał prawie sam środek pola ze swoimi żelaznymi płucami i zaczął strzelać jakby był snajperem. Nie zapominając o skutecznych karnych: trafił wszystkie.

**Pellegrini - 6,5** - Nie było to łatwy rok z powodu problemów fizycznych i krytyki, miał kilka perełek, które przypomniały, że posiada klasę.

**Villar - 7,5** - Kolejna niespodzianka obok Ibaneza, krok po kroku się rozwijał i objął rolę reżysera. Biada teraz tym, którzy go ruszą.

**Pastore - BEZ OCENY** - Jego 2020 rok? Trzy występy i więcej sesji fizykoterapii niż treningowych.

**Carles Perez - 5,5** - Został pozyskany by zastąpić Undera i Kluiverta, a skończył grając rzadziej niż oni. Miał bardzo mało błysku.

**Zaniolo - 6** - Dwa więzadła zerwane w dziewięć miesięcy powaliły nawet Iwa takiego jak on. Pomiedzy tym wrócił do brylowania, a teraz skończył w środku plotek. Rok do zapomnienia.

**Pedro - 7** - Zaliczył wejście na miarę mistrza, jakim jest. Wygrał wszystko w karierze i szybko pokazał dlaczego.

**Milanese - 6,5** - Asysta w pierwszym rozegranym meczu, gol w debiucie w pierwszym składzie. Salentyńczyk nie mógł zacząć lepiej.

**Dzeko 7** - Stalowy snajper, który nie kłania się nawet Covidowi: w całym 2020 roku zdobył 16 goli i ciągnął Romę jak potrafi tylko on. Obecnie jest na podium strzelców Giallorossich. Mógł odejść, dobrze, że jest tu nadal mimo pewnych napięć z Fonsecą.

**Borja Mayoral - 5,5** - Nie wystarczą gole zdobyte w Lidze Europy (i tylko jeden w Serie A), aby Fonseca był spokojny gdy Dzeko musi odpocząć.

**Pau Lopez - 4** - Jego historia jest szczególna: od błędu w derbach jakby zapomniał niespodziewanie jak się broni. Był jednym z najgorszych podczas katastrofy z Seillą. Skończył na grzaniu ławki i grze w Romie B w Lidze Europy.

Autor: abruzzo